

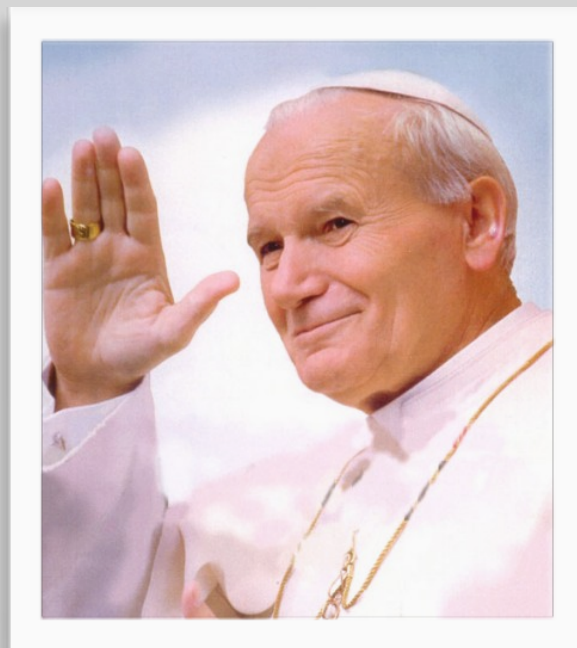
Nie zastąpi Ciebie Nikt

Biały pielgrzym ciemną drogą
Idzie pośród chmur
Słyszysz jak planeta Ziemia modli się o cud
Tęsknota dźwięczy jak srebrny dzwon
Wszystkie róże świata twoje są

**Bo nie zastąpi ciebie nikt
Do światła otworzyłeś drzwi
Trafił Duch do naszych serc
Stał się cud, zniknął lęk
Z nadzieją nam kazałeś iść
Subito santo wreszcie ty
Trafił Duch do naszych serc
Stał się cud, zniknął lęk**

Na lotniskach wokół globu tłum wyteżał wzrok
By zobaczyć jak całujesz ziemię z jego stron
Tęsknimy teraz za rokiem rok
Jak bez ojca dzieci w ciemną noc

**Bo nie zastąpi ciebie nikt
Do światła otworzyłeś drzwi
Trafił Duch do naszych serc
Stał się cud, zniknął lęk
Z nadzieją nam kazałeś iść
Subito santo wreszcie ty
Trafił Duch do naszych serc
Stał się cud, zniknął lęk**



Bez ciebie trudniej żyć,
Marzyć, kochać, śnić
Życia gubi się sens,
Na złe i dobre dni
W modlitwie zawsze ty,
Króluj nam, królu serc.

**Bo nie zastąpi ciebie nikt
Do światła otworzyłeś drzwi
Trafił Duch do naszych serc
Stał się cud, zniknął lęk
Z nadzieją nam kazałeś iść
Subito santo wreszcie ty
Trafił Duch do naszych serc
Stał się cud, zniknął lęk**

**Trafił Duch do naszych serc
Stał się cud, zniknął lęk**